

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 88 (1433)

## Formy walki politycznej w Rosji.

Cechą charakterystyczną życia politycznego Rosji jest w czasach ostatnich stopniowy i systematyczny wzrost represyj, stosowanych przez rząd moskiewski wobec jego politycznych przeciwników. Walka polityczna w państwie sowieckim ujęta została w ramy walki wybitnie klasowej. Jednym z najniebezpieczniejszych i najpoważniejszych wrogów komunizmu jest, — zdaniem Stalina, — t. zw. żywiol drobnoburżuazyjny. Znany publicysta niemiecki, P. Schäfer, który niedawno wyjechał do Rosji, podkreśla w jednej ze swych korespondencji z Leningradu, że walka polityczna w ZSSR zaostrza się właśnie na „froncie drobnoburżuazyjnym”.

Jednym z jaskrawych przejawów wzmoczonej walki klasowej w Rosji jest wydane przez władze moskiewskie rozporządzenie o przymusowej eksmisji z ich dotychczasowych wszystkich byłych właścicieli domów, którym udało się dotychczas zatrzymać dla siebie w upaństwowionych domach mniejsze mieszkania jedno lub dwuizbowe. Na mocy tego rozporządzenia eksmitowano przedewszystkiem tych byłych właścicieli domów, którzy trudnili się handlem prywatnym, tak że w ciągu ubiegłego roku w samej tylko Moskwie pozabawiono lokali kilka tysięcy właścicieli prywatnych sklepów i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowo-rękodzielniczych. Dalej w wyrazem zaostrożonej walki klasowej było wydanie rozporządzenia o „wzmocnieniu nacisku finansowego” wobec osób, trudniących się handlem prywatnym, względnie posiadających prywatne warsztaty przemysłowo-rękodzielnicze. Opierając się na tem rozporządzeniu, organy skarbowe ZSSR ściągają od prywatnych kupców podatki z taką bezwzględnością, że liczni z nich zostali kompletnie zrujnowani.

Moskiewska „Raboczaia Gazeta” zastanawiając się nad zagadnieniem, „czy walka klasowa w ZSSR powinna się nadal zaostrezzać”, pisze: „Tak jest, walka klasowa w naszym kraju powinna być się zaostrezzać i dalej będzie się zaostrezzać”. Walka ta nosi i nadal nosić będzie charakter polityczny, bowiem, — według słów „Raboczej Gazety”, — nowa polityka gospodarcza stworzyła w życiu sowieckim nową burżuazję, kulaka i nepmana, i że burżuazja ta „w pewnych warunkach” pomyśleń się rozwiija.

Rozwój nowej burżuazji nie może być oczywiście na ręce wyznaczcom międzynarodowego komunizmu, posiadającym swe własne, odrębne poglądy na problem rozwoju życia gospodarczego i politycznego państwa. A dlatego rząd sowiecki zmuszony jest obecnie podejmować walkę z tem, co sam wytworzył.

Cała ubiegła zima minęła w Rosji pod znakiem „ofensywy przeciwko nepmanom i kulakom”. Zaatakowani, oczywiście, nie pozostawiali bezczynnymi, stosując ze swej strony represje wobec rozmaitych działaczy rządowych. Tak więc, — pisze „Raboczaia Gazeta”, — „kulacy, odpowiadając na naszą ofensywę, zabijają działaczy sowieckich, korespondentów wiejskich, podpalają gospodarstwa zbiorowe, agitują przeciwko rządowi w kościołach i t. p. Kulacy usiłują uniemożliwić akcje gromadzenia zboża, usiłują reformować swych ludzi do sowieków. Zanotowano próby obalenia dyktatury proletariatu przez burżuazję miejską, która umyślnie dezorganizowała rynki i szerzyła panikę”.

Tak oto, — według spostrzeżeń publicysty sowieckiego, — przedstawia się w chwili obecnej sytuacja na froncie walki klasowej.

„Raboczaia Gazeta” pisze dalej:

„...ofensywę przeciwko nepmanom i kulakom nie tylko należy kontynuować, lecz należy ją jeszcze spotęgować: o ile nie będziemy wypierać elementów kapitalistycznych, o ile nie będziemy atakować ich w sposób jaknajenergiczniejszy, to będą one utrudniać nam pracę około budowy socjalizmu”. A ponieważ, — zdaniem działaczy sowieckich, — „siła burżuazji sowieckiej tkwi w sile drobnej produkcji”, należy w chwili obecnej wypowiedzieć wojnę przedewszystkiem drobnej produkcji, wobec której rząd sowiecki jeszcze przed 2—3 laty odnosił się naogół obojętnie, nie widząc w niej nieprzyjaciela, którego należy energicznie zwalczać.

Stalin wspominał niedawno, że „niebezpieczeństwo restauracji kapitalizmu nie jest pustym frazesem”. Te słowa dyktatora moskiewskiego były niejako sygnałem do zaostrożenia walki politycznej i gospodarczej z kapitalizmem i kapitalistami. A ponieważ wielkich kapitalistów w Rosji dzisiejszej niema prawie wcale, więc siłą rzeczy nowa ofensywa skierowała się prawie wyłącznie przeciwko tak zwanej „drobnej burżuazji” i przeciwko drobnym rzemieślnikom, posiadającym własne warsztaty.

Omawiając wszystkie te zjawiska współczesnego rosyjskiego życia politycznego, „Raboczaia Gazeta” przychodzi do wniosku, że zaostrożenie walki klasowej jest zarządzeniem ustawowem, wynikającym z konieczności budowania socjalizmu w chwili obecnej”.

Zapowiadając dalsze zaostrożenie tej walki, „Raboczaia Gazeta” podkreśla, iż rząd sowiecki przy zwalczaniu wroga klasowego postępować będzie rozważnie i planowo.

### Następca sen. Miklaszewskiego w Senacie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Państwowa komisja wyborcza ogłasza, że na miejsce zmarłego senatora d-ra Miklaszewskiego wchodzi do Senatu z listy Stronnictwa Chłopskiego p. Józef Dudek, rolnik zamieszkały w powiecie lwowskim.

### Wyjazd min. Kühna.

WARSZAWA, 16.IV (Pat). Pan minister komunikacji, inż. Alfons Kühn wyjeżdża w dn. 17 b. m. o godz. 23.45 do Brześcia w celu przeprowadzenia inspekcji tamtejszych warsztatów wagonowych i parowozowych. Powrót p. ministra nastąpi w czwartek w godzinach wieczornych.

### Marsz. Szymański prezesem K-tu Zjazdu Polaków z Ameryki.

WARSZAWA, 16.IV. (Pat). Marszałek Senatu Szymański przyjął dziś w godzinach popołudniowych delegację komitetu organizacyjnego zjazdu Polaków z Ameryki w osobach naczelnika wydziału ministerstwa spraw zagranicznych p. Gawrońskiego oraz p. Lisiewicza, którzy prosili p. marszałka o przyjęcie godności prezesa komitetu organizacyjnego zjazdu, na co p. marszałek wyraził swą zgodę.

### Pociągnięcie do odpowiedzialności „Robotnika”.

WARSZAWA, 16.IV. (Pat). W związku z artykułem pod nagłówkiem: „Czy na to pozwala honor oficerski?”, jaki się ukazał w „Robotniku” N° 100 z dnia 12-go kwietnia r. b., z miarodajnych źródeł wojskowych wyjaśniają, że opisany w tym artykule przebieg zajęcia między oficerami a szoferem pod hotelu Savoy w dniu 11-go b. m. nie odpowiada prawdzie i przedstawiony jest w ten sposób, że obraża korpus oficerski. Wobec tego sprawę przekazano prokuraturze wojskowej celem pociągnięcia do odpowiedzialności karno-sądowej autora wziankowego artykułu, lub odpowiedzialnego redaktora „Robotnika”.

## Dwa symboliczne przemówienia.

### Wizyty pożegnalne b. prem. Bartla.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wyjazd byłego premiera Bartla do Włoch nastąpi najprawdopodobniej dziś. W ciągu dnia wczorajszego premier Bartel składał cały szereg wizyt pożegnalnych. I tak rano zęgnął się z marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim, z którym odbył blisko godzinną konferencję, potem z marszałkiem Senatu dr. Szymańskim i z dziennikarzami w klubie sprawodawców parlamentarnych.

Podczas podwieczorku prem. Bartel wygłosił przemówienie zakończone następującymi słowami:

„Rozumiem, że państwo garbowali mi skórę każdy według swego upodobania, lecz wychodziło mi to często na korzyść, bo bez krytycznego oświelenia postępowania człowieka byłyby niedobre. Dlatego do panów żadnych żalów nie mam, przeciwnie za wszystko, czego donależem od panów, badzo serdecznie dziękuję. Na koniec zapewniam, że to co robiłem, że wszystkie moje działania były dokonywane tylko pod kątem widzenia interesów państwa, własnych nigdy”.

O g. 2 premjera Bartla i małżonkę jego p. Prezydent Rzplitej podejmowali śniadaniem na Zamku, a w godzinach popoł. w salonych Belwederu Marszałek Piłsudski wydał podwieczorek na cześć d-ra Bartla i członków jego gabinetu.

### Konferencja prem. Świątalskiego z min. Składkowskim.

WARSZAWA, 16.IV. (Pat). Dnia 16-go b. m. p. premier dr. Świątalski przyjął o godzinie 13 min. 30 p. min. Składkowskiego.

### Prem. Świątalski przekazał ministerstwo oświaty min. Czerwińskiemu.

WARSZAWA, 16.IV. (Pat). W dniu 16 kwietnia o godz. 10.30 rano odbyło się w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego przekazanie urzędowania przez dotychczasowego ministra p. dr. Świątalskiego, obecnego prezesa Rady Ministrów, p. min. dr. Sławomirowi Czerwińskiemu, dotychczasowemu podsekretnarzowi stanu w tymże ministerstwie.

W pożegnalnym przemówieniu zapewnił p. min. Czerwiński p. premiera, że ministerstwo oświaty prowadzone będzie i nadal w myśl jego poczynań i linii wytyczonej i polecil ministerstwo jego specjalnej opiece. P. premier odpowiedział, że z ministerstwem łączą go serdeczne więzy uczuciowe i losy tego ministerstwa będą go zawsze żywo obchodziły.

### Śniadanie na cześć komandora Swirskiego.

PARYŻ, 16.IV (Pat). Admirał Violette szef sztabu morskiego wydał w klubie międzysojuszniczym śniadanie na cześć komandora Swirskiego. W śniadaniu wzięli udział z ramienia ambasady radca Sztetel, attaché wojskowy plk. Bieżyński, ze strony francuskiej szereg wybitnych przedstawicieli świata morskogo.

### Zapoczątkowanie lotów transatlantycznych.

PARYŻ, 16.IV (Pat). „Excelsior” podaje, że lotnicy Assollant i Lefebvre przeleca dziś na transatlantycznym monoplanie do Anglii, skąd 20 bm. wyruszą do Nowego Jorku, poczem drogą powietrzną powrócą do Paryża.

### Pangalos stanie przed sądem przysięgłych.

ATENY, 16.IV. (Pat). Gen. Pangalos na w najbliższym czasie stanął przed sądem przysięgłych w związku z oskarżeniami, podniesionymi przeciwko niemu z racji stanowiska, jakie zajął wobec swego klubu w czasie ostatnich wyborów.

### Pożegnanie prem. Bartla z Marsz. Piłsudskim

WARSZAWA, 16.IV (Pat). Dnia 16 b. m. o godz. 5 po poł. Pan Marszałek Piłsudski zaprosił do Belwederu na herbatę profesora Kazimierza Bartla i wszystkich uczestników jego gabinetu oraz premiera p. Świątalskiego wraz ze wszystkimi panami ministrami. Do prof. Bartla zwrócił się Marszałek Piłsudski z następującymi słowami:

### Przemówienie Marsz. Piłsudskiego

„Panie Kazimierz! Wśród wielu rzeczy, które przeżyłem w ostatnich latach, Ty byłeś tym, który mi w nich najwięcej pomagałeś. Wśród spraw, których dokonałeś, zostanie jedna rzecz, która jest *aere perennius* — to technika pracy państwowej, która dzięki Tobie stała się znacznie wyższą niż dawniej. Polska technika państwowa stała do niedawna na stopniu tak niskim, że brała rozpaz, gdy była gorsza od techniki państw najmniejszych. Pod tym względem, Panie Kazimierzu, stworzyłeś to, że Polska nieraz jest obecnie podziwiana pod względem umiejętności rządzenia. Spotykałem nieraz ludzi, z którymi o rzeczach państwowych rozmawiałem, i po Tobie nie umiałem się z nimi zupełnie porozumieć. Nie brali oni pod uwagę tego, że za Twoich czasów wiele odskoczyliśmy od tamtych dni, gdy jeszcze najmniejsze państwa były pod względem techniki rządzenia od nas lepsze. Ty sam może nie doceniasz Twojej zasługi wobec państwa, a przecież państwo może istnieć tylko wtedy, gdy umie się rządzić. Wyjeżdżasz obecnie celem poratowania Twego zdrowia, Twych nerek, jak mówią ludzie, którzy umieją anatomicznie, po lekarsku badać ustrój. Po odzyskaniu zdrowia wrócisz do nas jak swój, jak kolega. Niechże zginą Twoje nerwy, niechże zginą Twoje nerki”.

### Odpowiedź prem. Bartla.

W odpowiedzi p. premier Bartel oświadczył: „Czcigodny Panie Marszałku, Szanowni Panowie Koledzy! Naprawdę najszybciej, z całej duszy, dziękuję za te słowa Marszałka Piłsudskiego. Uznanie Pana Marszałka dla mnie i dla kolegów moich było zawsze najwyższą nagrodą za naszą pracę. Służmy wszyscy sprawie publicznej pod rozkazami Pana Marszałka, pod jego przewodnictwem: i życzenia Twoje, Panie Marszałku, były dla nas zawsze świętym rozkazem. Powiadam, „świętym”, gdyż odnosimy się do Ciebie jako do wodza narodu z pełnym nabożeństwem. Stosunek mój i moich kolegów, którzy wychodzą z rządu i których imieniem wolno mi chyba to powiedzieć, nie jest stosunkiem podwładnych do swego przełożonego, jest to stosunek zwykłych ludzi do wielkiego człowieka. Wychodząc z rządu, pragnę zaznaczyć, że pozostaję i zawsze jestem gotów do dyspozycji Pana Marszałka na każdym stanowisku, które, mi Pan Marszałek wskaże i na każdym stanowisku oddaję Ci moje siły, wszystkie moje zdolności, cały mój zapał, oddaję Tobie, jako Wodzowi Narodu, Czuję się nadal Twoim podwładnym, Twoim urzędnikiem i Twoim żołnierzem, Panie Marszałku. Proszę, abyś to moje oświadczenie przyjął tak szczerze, jak je składam”.

### Obrady konferencji rozbrojeniowej.

#### Zamierzenia Niemiec.

GENEWA, 16. IV. (Pat). Na wtorkowej debacie nad sprawą rozbrojenia oczekiwane jest wielkie ożywienie. Delegacja niemiecka zamierza zwołać program prac, zakreślony przez Loudona i domagać się będzie prawdopodobnie przy poparciu Sowietów i Turcji niezwłocznego drugiego czytania projektu konwencji. W kołach zbliżonych do konferencji panuje zdziwienie w związku z nadesłanym w memorandum chińskim propozycją zniesienia obowiązkowej służby wojskowej. Większość uczestników konferencji jest jednakże przekonana, iż zalecenia Loudona zostaną ostatecznie przyjęte. Podkreślić należy całkowite porozumienie, ujawniające się między Francją a sojusznikami.

#### Wnioski Sowietów i Turcji.

GENEWA, 16. IV. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat niemiecki Bernstorff zaprotestował żywo przeciwko propozycji przewodniczącego w sprawie programu prac, domagając się niezwłocznego drugiego czytania projektu konwencji. Następnie delegat sowiecki Litwinow oświadczył, że projekt przedstawiony przez Sowiety może rozwiązać wszystkie kwestje, zawarte w memorandum niemieckim, przyczem zaznaczył, że projekt opracowany przez komisję oraz projekt sowiecki winny być rozpatrywane oddzielnie. Delegat turecki podał myśl rozpatrywania projektu sowieckiego, chińskiego i tureckiego przed przystąpieniem do drugiego czytania. Po wystąpieniach szeregu członków na rzecz programu pracy opracowanego przez komisję, komisja zatwierdziła ten program i postanowiła przystąpić w dniu jutrzejszym do rozpatrywania projektu sowieckiego.

### Przesilenie rządowe w Austrii na martwym punkcie.

WIEDŃ, 16. IV. (Pat). Wbrew oczekiwaniom nie przyniósł dzień dzisiejszy rozwiązania przesilenia gabinetowego. Rokowania pomiędzy większością a opozycją zostały po południu zerwane. Ani w kwestji mieszkaniowej, ani też w innych kwestiach nie przyszło do porozumienia. Wszystkie doniesienia dzienników o domniemanych kandydatach na stanowisko kanclerza są — jak zapewniają miarodajne koła chrześcijańsko-socjalne — tylko kombinacja. Zdaje się, że przed wtorkiem nie zapadną żadne stanowcze rozstrzygnięcia.

### Dalsze memoranda mniejszościowe.

GENEWA, 16.IV (Pat). W ciągu dnia wczorajszego złożone zostały w sekretariacie generalnym dalsze 3 memorjały mniejszościowe, mianowicie litewski, rumuński i chiński. Na dziś zapowiedziane jest złożenie memoriału polskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego tak, że ogółem zostanie złożonych około 15 memoriałów.

### Zamach na wicekróla Indji.

WIEDŃ, 16. IV. (Pat). Dzienniki donoszą z Delhi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano zamachu na wicekróla Indji barona Irvinga i jego małżonkę. — Nieznani sprawcy podpalili progi kolejowe oraz most drewniany, przez który miał przejeżdżać pociąg, wiozący wicekróla. — Na szczęście spostrzeżono pożar, przed przejazdem pociągu, wobec czego zamach się nie udał.

## Wiadomości z Kowna.

### Stan rolnictwa litewskiego.

Minister rolnictwa Aleksa udzielił onegdaj prasie kowieńskiej i zagranicznej wywiadu, w którym scharakteryzował stan rolnictwa litewskiego. Z wynurzeń min. Aleksy wynika, że bilans handlowy Litwy za rok 28 został zamknięty deficytem, sięgającym sumy 30 milionów litów, do czego przyczynił się nieurodzaj dalej niepomyślna konjunktura dla lnu, oraz utrudnienie niemieckie przy wywozie bydła z Litwy.

Min. Aleksa nie spodziewa się, aby drzewo i len, które są najpoważniejszymi pozycjami wywozu litewskiego mogły bilans handlowy poprawić. Dużą natomiast w tym kierunku rolę mogą odegrać produkty rolnicze, a więc masło, bydło, skóra i t. p. Jeżeli chodzi o produkcję mleczną, w tej dziedzinie postępy są na razie nikome. Na całej Litwie mleczarstwo liczą 5 tys. członków, a z dostarczającymi do nich mleko 13 tysięcy. Liczba gospodarstw prowadzących gospodarkę mleczną jednak wzrasta i — zdaniem min. Aleksy — po 3—4 latach należy się spodziewać dalszych rezultatów.

Gdy chodzi o inne produkty rolnicze mówi min. Aleksa należy się starać, aby one w wywozie z III-cio rządnych stały się pierwszorzędnymi. W tym celu należy podnosić oświatę rolną rozszerzać akcję melioracyjną, uporządkować kredyty i stabilizację stanu posiadania.

Są to jednak plany dalsze. Obecnie kładzie się nacisk na kontrolę importu masła, powiększa się liczby mleczarni spółdzielczych, ulepsza się hodowlę bydła, buduje się elewatory, zakłada punkty oczyszczania nasion i t. p. Do tej pracy muszą być powołani fachowcy, którzy się rekrutują ze szkół rolniczych z akademią datnowską na czele.

W sprawie wprowadzenia kredytu hipotecznego natrafia się na trudności, związane z małym obrotem pieniężnym. Zarządzić temu może pożyczka zagraniczna, a uzyskanie której wszczęte są już starania.

Konkludując min. Aleksa podkreśla, że Litwa przeżywa chwilę przełomową w dziedzinie gospodarczej. Położenie jest ciężkie.

### Ks. Olszewski odprawia mszę.

„Dzień kowieński” podaje: Dowiadujemy się, że podana w swoim czasie przez „Liet. Żin.” wiadomość o suspendowaniu prał. Olszewskiego nie odpowiada rzeczywistości. Prał. Olszewski nie został pozbawiony przez władze kościelne praw i przywilejów osoby duchownej i kilkakrotnie po osadzeniu w kowieńskim więzieniu dla skazanym na ciężkie roboty, gdzie ma osobną celę, odprowadzał mszę w kaplicy więziennej.

### Katastrofa kolejowa w Szawlach.

Przed kilku dniami na dworcu kolejowym w Szawlach uległ katastrofie w czasie manewrowania pociąg towarowy. Wykoleił się 2 wagony, z których jeden jest silnie uszkodzony. Przyczyna katastrofy narazie nieznaną.

### Pożar okrętu w Kłajpedzie.

Onegdaj wieczorem na szwedzkim okręcie holowniczym „Ido”, który stoi w porcie zimowym w Kłajpedzie, wybuchł pożar, zalodze stałku udało się go jednak zlikwidować jeszcze przed przybyciem straży ogniowej. (Ełta).

### Mina w pobliżu Kłajpedy.

W tych dniach na morzu w pobliżu Kłajpedy zauważono pływającą minę. Celem zniszczenia miny podjęto odpowiednie kroki. Na poszukiwanie wyprawiono pograniczny statek policyjny, miny jednak wykryć się nie udało.

### Aresztowanie organizacji szpiegowskiej na Łotwie.

RYGA, 16.IV (Pat). W-g doniesień pism, aresztowano na pograniczu łotewsko-sowieckim przeszło 20 osób, członków niedawno wykrytej organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Rosji. Na czele tej organizacji, złożonej przeważnie z mieszkańców pogranicza, stał pewien leśniczy, przy którym znaleziono obciążającą korespondencję, pokwitowania i fotografie.

# ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

## Reforma taryf kolejowych.

Doświadczamy się, że w stosunku do projektu taryf kolejowych na przewóz drewna, komisja międzyministerialna poczyniła pewne zmiany.

A więc przede wszystkim projektowana taryfa wyjątkowa K<sub>1</sub> na wywóz materiałów tartych nieuzłachetnionych i uzłachetnionych (poz. 910, 921), podkładów i śleprów (poz. 924), kostki brukowej (poz. 925) oraz wełny i mąki drzewnej (poz. 927), została skreślona. Pierwotnie miała ona na celu częściowo rekompensatę podwyżki tar. 13, którą przeprowadziła w stosunku do projektu tej taryfy w układzie oznaczonym literą „D”.

Dalej, specjalna taryfa K<sub>2</sub> przewidywana jako taryfa stacyjna dla wileńszczyzny (stacji kol. Wilno, Now. Święciany, Rudziński, Uta, Bieliakowice, Budziszewo i Jaszuny) została rozszerzona i ustalona jako taryfa terytorjalna, obejmująca teren ograniczony od południa linią kolejową: Grajewo, Białystok, Czeremcha, Brześć N/Bugiem, Zabinka i Mikaszewice. Wobec zaś skreślenia taryfy K<sub>2</sub> — dla wewnętrznych przewozów na tym terenie przeznaczając taryfę K<sub>3</sub> znacznie niższą do K<sub>2</sub>, z taryfy 13 przeniesiono do taryfy K<sub>15</sub> frzyzy i klepki nieobrobione, dokonano więc pewnego obniżenia.

Kopalniaki (poz. 904) i ślupy tel. (poz. 905) przy wywozie przez porty zostały przeniesione z taryfy 13, i K<sub>2</sub> do taryfy K<sub>3</sub>, nastąpiło więc i tutaj pewne obniżenie.

Na tem wyczerpują się zasadnicze zmiany, poczynione w projekcie BKT przez Komisję międzyministerjalną.

Po dokonaniu tych przesunięć, BKT kolejowych jest zadaniem, że globalna zwyżka taryf na przewóz drewna nie przekroczy 21 — 22%. Oczywiście, sprawa zwyżki taryf drzewnych nie może być uważana za załatwioną przez to lub inne wyrażenie opinii B. K. T. Czynniki gospodarcze, zainteresowane w tych taryfach, zmuszone są rezerwować ostateczne ustosunkowanie się do projektu BKT do chwili, gdy będą miały przed sobą projekt tych taryf w formie skończonej. Jednocześnie przy pomocy tych organizacyi zawodowych przeprowadzają właśnie obliczenia kalkulacyjne, aby się cyfrowo zorientować, w jakim stopniu ostatnia konstrukcya taryf drzewnych, po zmianach komisji międzyministerjalnej będzie obciążała drewno. Zapewne na najbliższym posiedzeniu komisji taryfowej państw. rady kolejowej, która ma się odbyć dn. 18 b. m., sprawy te będą mogły stać się przedmiotem dyskusji.

(Drewno polskie Nr 7/29).

## Opinie francuskie o konflikcie polsko - litewskim.

„Laisvas Zodis” (czasopismo litewskie, wydawane w Berlinie) zamieszcza szereg opinij wybitnych francuskich polityków o konflikcie polsko-litewskim.

Jaques Bardoux (członek Akademii francuskiej) podkreśla, że przyszłość państw bałtyckich leży w ich wzajemnym porozumieniu i w utworzeniu jednolitego bloku państw bałtyckich. Bardoux wypowiada się dalej za federacya Polski z Litwą. Wg niego tylko wspólny dla obu państw prezydent i unja celna mogą wpłynąć na ustabilizowanie się stosunków polsko-litewskich. Stolicą tych państw sfederowanych — zdaniem autora — winno być Wilno.

D'Ormesson podziela w zasadzie wytyczne, wypowiedziane przez J. Bardoux, przyczem podkreśla konieczność utworzenia bloku państw bałtyckich, a to w celu unieszkodliwienia Rosji i Niemiec.

Auguste Gauvain (poseł i redakt. „Journal des Débats”) zaznacza, że Liga Narodów powinna użyć wszystkich środków w kierunku zmuszenia Litwy do wypełnienia wziętych na siebie w Genewie zobowiązań względem Polski i Rady Ligi.

Jaques Bainville podkreśla konieczność porozumienia polsko - litewskiego i uwypukla długie współżycie Polski z Litwą, wspólnie przeżyte przez nie troski i cierpienia, zaznaczając, że państwa te mogą istnieć tylko we wzajemnej od siebie współzależności. „Przeciwpolityka polityka Litwinów ma cechę obłąkania. Jeśli polityka ta nie ulegnie zmianie, będzie to dowodem, że Litwini dążą do swojej zguby. Tylko nieprzyjaciele Litwy, będący również nieprzyjaciółmi Polski, mogą z tego powodu cieszyć się”. W końcu Bainville podnosi niebezpieczeństwa zagrażające państwom bałtyckim ze strony Rosji, przyczem podkreśla, że wciśnięcie między Rosję i Niemcy — Polska i Litwa, połączone uniją — najlepiej potrafiłyby bronić swych interesów.

## Eksposé min. Matuszewskiego.

WARSZAWA, 16.IV (Pat). Nowo-mianowany kierownik ministerstwa skarbu p. Ignacy Matuszewski wygłosił w dn. 16 b. m., to jest w dniu objęcia przez siebie urzędowania, do zgromadzonych dyrektorów departamentów i dyrektorów instytucyj podległych ministerstwu skarbu następujące przemówienie:

Panie wiceministrze, panowie! Przystępując do kierowania resortu, z którego pracą dotychczas stykałem się sporadycznie tylko i zdaleka, czuję się w obowiązku powiedzieć panom w kilku zdaniach, jak pracę tę pojmuję i jak zamierzam się do niej odnosić. Jako kierownik, nie zaś minister, powołany do spełnienia określonych zadań i w określonym terminie, jeśli wogóle określenie terminu przy zjawiskach tak złożonych jak ekonomiczne i polityczne jest rzeczą możliwą, tembardziej jest chęcią, aby zapoznaliśmy się panowie z metodą, jaką stosować zamierzam.

Ustępując rząd p. prof. Bartla, podobnie, jak poprzednie od roku 1926 działające rządy, zostawia po sobie skarby zasobny, kasy pełne, walutę ustabilizowaną. Tem samą działalnością rządów poprzednich, w których tak długo tekę ministra skarbu piastował p. Czechowicz, daję nam wszystkim najcenniejszą, gdyż na praktyce opartą wytyczną. Trzymać się zatem będziemy wskazań, które okazały się skutecznymi, unikając wszelkich gwałtownych, przez życie nie wskazanych zmian.

Główną troską, jaką przyswiecała działalność skarbu w tych chlubnych dlań latach, o których mówię, a która, wierzę, stała się zasadą nie do obalenia w przyszłości, była równowaga budżetowa państwa. Równowaga budżetowa opiera się na stosowaniu nietylko przez Ministerstwo Skarbu, ale przez wszystkich, którzy administrują pieniądzem skarbowym, stałej i czujnej oszczędności. Mówię „czujnej”, gdyż w życiu gospodarczym każdy najlepiej, najstaranniej opracowany plan musi być dostosowywany „nieustannie do wciaż zmiennej konjunktury ekonomicznej, zależnej nietylko od nas, ale przede wszystkim od tysiąca złożonych czynników międzynarodowych życia gospodarczego. To też, choć każdy członek rządu winien mieć swobodę wykonania budżetu, stanowiącego podstawę pracy, za którą on jest odpowiedzialny, będą jednak obserwowali pilnie konjunkturę i akcentował ewentualną konieczność zmian, któreby wymagały odstępstwa od przewidzianego planu w kierunku przykrego, lecz niezbędnego państwu zmniejszenia wydatków.

Brak doświadczenia w pracy skarbowej, z czego zdaję sobie sprawę, stwarza w moim osobistym ustosunkowaniu się do administrowania gromszem państwowym, zdwojona ostrożność. Być może jednak, że tam, gdzie chodzi o rozpoczęcie zamierzonych prac, pociągających zobowiązania na przyszłość, lub o bezpośrednie zaciąganie nowych zobowiązań, tam ostrożność moja będzie niekiedy pozyteczna. To co powiedziałem panom, dotyczy działalności Ministerstwa Skarbu, jako poborcy i administratora pieniędzy państwowych, inne bowiem dziedziny pracy Ministerstwa Skarbu połączone są z zakresem prac innych ministerstw gospodarczych, lub rządu jako całości. Nie miejsce tu zatem i czas mówić o nich.

Równowaga budżetu, oszczędność przystosowana do realnych możliwości kraju — te bazy, o których mówiłem panom przed chwilą, są prawdami elementarnymi. Wiem, że trudność leży nietylko w pojęciu prawd takich, ile w ich konsekwentnym stosowaniu. Chęć panom oświadczyć, że wytyczę całą moją energią i decyzyę, której mi nie zabraknie, aby tej trudnej, choć prostej rzeczy dokonać. Jestem pewien, że panowie uczynią to samo. W ten sposób uda się nam może osiągnąć to, co jest niewątpliwie wspólnym naszym celem: „obsłużyć dobrze i uczciwie państwo na jego odcinku skarbowym”. Będę szczęśliwy, jeśli uda się mi przytem osiągnąć także to, co jest jedynym celem osobistym, jaki mam, podejmując tę pracę: osiągnąć szacunek ludzi, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, szacunek społeczeństwa i szacunek pańców.

**SIEWNIKI**  
RZEDOWE, RZUTOWE I DO  
NAWÓZÓW SZTUCZNYCH  
poleca  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, ul. Zawalna 11-a.

## Pomysłowy wywóz mąki do Rosji.

(Telef. od własn. koresp. ze Stołpców).

Od dłuższego czasu na stacji w Stołpcach daje się zauważyć silne wzmoczenie ruchu w przyląkach pocztowych do Rosji sowieckiej. Są to przeważnie paczki wagi do 5 kg., zawierające makę. Przez ręce stołpckiego urzędu pocztowo-celnego przechodzi dziennie takich paczek od 500 sztuk.

Jak się okazuje, wzmoczenie w przyląkach pocztowych wywołane zostało nie tylko brakiem artykułów spożywczych w Rosji, ale również okolicznością, spowodowaną rozporządzeniem ministra skarbu, nakładającym wysokie cla na wywożoną zagranicę makę. Ponieważ rozporządzenie to nie obejmuje przesyłek pocztowych, pomysłowi kupcy w ten sposób obchodzą wspomnianą rozporządzenie, że miast przesyłać makę do Rosji wagonami i płacić olbrzymie cla rozsypują ją do małych paczek i w ten sposób za opłatę tylko porta zasilają maką rynek rosyjski.

## Pożar wsi Poczepowo.

W nocy z dnia 15 bm. w domu Konstantego Bejduna we wsi Poczepowo powiatu nowogródzkiego wskutek wadliwej konstrukciji komina wybuchł pożar. Płonienie przerzucone zostały wiatrem na sąsiednie budynki tak, że w rezultacie pastwą pożaru padło 7 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

**SZKOŁA FILMOWA**  
i Zw. Art. Szt. Kin. w Wilnie  
od dnia 1 kwietnia do dn. 1 maja przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 11 — 1 i 5 — 8 w lokalu szkoły ul. Ostrowska 27.

## Fragmenty polemiczne.

Przyznając prawidłowość wykorzystania przez p. Cata mechanizmu błędnego, popelnionego przeze mnie w dziedzinie szekspirologii. Niech już p. Cat ma i tę satysfakcję, że pozwolił mu to zarzucić mnie nieznajomości treści „Krola Leara”. Znaczenie mniej natomiast skuteczne są jego inne parady i cicia polemiczne (Słowo“ z dn. 16.IV r. b.).

druga droga znana była i poszczególnym demokratom). Eנדעסja sprzedawała mandaty konserwatystom (to za grube pieniądze). Jedynka je zaoferowała im bezinteresownie.

Tyle w kwestji „niewdzięczności ludu“ względem tych, którzy za jego prawną walkę. Teraz przechodzę do drugiego cicia polemicznego p. Cata.

Nie wymagamy od p.p. Świtalskiego i Składkowskiego żadnych nadzwyczajnych czynów w dziedzinie polityki narodowościowej. Nie dla tej polityki są oni u steru rządów. Wystarczy, jeżeli utrzymają dobrą konjunkturę dla niej na przyszłość, na co przecież można liczyć. Niesłusznie zresztą p. Cat identyfikuje politykę narodowościową z polityką wschodnią. Pierwsza jest b. ważnym elementem drugiej, ale to nie to samo.

Jeżeli p. Cat, mówiąc, że „lud nie chciał powierzać mandatów demokratom”, miał na myśli demokratyczną inteligencję polską wogóle, to również nie ma racji. Lud nie chciał, jeżeli szła ona pod własną firmą, pod firmą „demokracji”, ponieważ ją bezpośrednio znał mało, a firmy nie rozumiał. Lecz każdy taki demokracja dość łatwo uzyskiwał mandat z rąk partji ludowych. Nie było to nawet dla niego jakiegos odstępnem od swego credo politycznego, lub kompromisem.

Program demokracji polskiej z przed lat 10-ciu był zawsze jednocześnie ludowym. Jeżeli chłop lub wyrobiczn podmiejski głoszący na demokrację, to moralnie tu jest wszystko w porządku. Nie jest tak natomiast, kiedy tenże wyborca oddaje swój głos konserwatyście, występującemu przeciwko reformie rolnej, powszechnemu głosowaniu, ubezpieczeniu społecznym i t. p. Opuścić szereg stronnictw „ludowych“ zaczęli demokraci wtedy, kiedy w całej pełni wyszła na powierzchnię nie krępując się niczem demagogja, ciasność i egoistyczny celów i pożądań przywódców tych partji.

Tak się też zakończyła wileńska próba współdziałania demokratów z ogólnopolskimi stronnictwami ludowymi, dokonana podczas wyborów do Sejmu w r. 1922-im.

Konserwatysta polski (zupełnie co innego konserwatysta angielski) mógł uzyskać dotąd mandat w dwójaki sposób: jako czys dar, lub drogą kupna (nie przeczę, że ta

nie dość rozumiem dlaczego obok p.p. Świtalskiego i Składkowskiego wymienia p. Cat hr. Potockiego. Przypuszczam, że ma na myśli p. Franc. Potockiego, dyr. dep. wyznań. P. Cat ma zupełną rację, jeżeli chce przez to powiedzieć, że zagadnienia wyznaniowe stanowią niezmiernie ważną podstawę dla powodzenia wielkiej polityki polskiej na wschodzie. Ale ani p. Fr. Potocki, ani ktokolwiek inny niewiele zdziałają dopóki depart. wyznań wisi w roli kopcieszka przy Min. W. R. i O. P., na którego czele stoja niezawodne znajomości oświatowcy, lecz zupełnie obcy kwestjom wyznaniowym. Dopóki departament ten nie zostanie przekształcony na Ministerstwo (choćby na pewien czas), lub conajmniej dyrektor jego nie uzyska stanowiska wiceministra oraz większej swobody działania w swoim resorcie, dopóty zagadnienia wyznaniowe, politycznie najważniejsze, nie zostaną pomysłnie rozstrzygnięte. Wręczdziecie na pierwszym miejscu stoi sprawa Cerkwi Prawosławnej. Stoi ona w dalszym

Liczenie przybyli przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego. Poza członkami P. E. N. Clubu byli członkowie Zw. Literatów Żydowskich, Syndykatu Dziennikarzy i kilku radnych.

Zebranie zgał w im. P. E. N. Clubu jego prezes red. „Wilner Togu“ p. Z. Ketsin, w krótkich słowach wyrażając radość z powodu tego spotkania wzajemnego literatów żydowskich i polskich, oraz nadzieję, że stanie się ono punktem zwrotnym w współżyciu jednych i drugich, początkiem wzajemnego zbliżenia i poznania.

Następnie przemówił p. Max Eryk członek P. E. N. Clubu, znany krytyk literacki, wybitny znawca literatury zarówno polskiej, jak żydowskiej oraz szeregu innych obcych. Autor szeregu poważnych prac z dziedziny literatury polskiej, w języku żydowskim napisanych. Poza tem autor pomnikowego dzieła — historii literatury żydowskiej. Podaje mi jego przemówienie w streszczeniu i wyjątkach.

Mówca na wstępie powitał polskich gości dziękując im za przybycie i obiecane referaty, poczem mówił: „Statut międzynarodowej Federacji P. E. N. Clubów głosi, że naszym zadaniem ich jest zbliżenie

ludzi pióra wszystkich narodowości w imię wspólnych interesów oraz współpracy intelektualnej narodów świata. Wiecej dzisiaj jest tedy wyrazem idei naczelnej ruchu P. E. N. Clubowego. Niemniej jednak próby nawiązania kontaktu pomiędzy literatami polskimi i żydowskimi stały się koniecznością palącą wobec zgola niemożliwego stanu dotychczasowego, gdy spłot różnych warunków i przyczyn wytorowały sztuczną przepaść pomiędzy literaturą polską a żydowską, gdy żydowski i polscy ludzie pióra nieomal nigdy się nie stykają i każdy wiecior w rodzaju dzisiejszego staje się jakgdym podróży w nieznaną i dość egzotyyczną krajinę.

Stan taki jest zgola niemożliwy i dziki, bowiem mimo wszystko zbyt wiele nas łączy, nas artystów polskich i żydowskich. Łączy nas przede wszystkim to samo twarde zwycięstwo nad samą naturą, nad wszelką klętkę i błogosławione rzemiosło, ten zawód pełen zawodów. Tworzymy jak wszyscy literaci, nie tylko dla narodu naszego, ale dla całej ludzkości.”

Tu następuje szereg porównań i przykładów. Najbardziej lokalne pojęcia i symbole zawarte w dziełach pisarzy różnych narodowości świata są jednocześnie symbolem całej ludzkości. „Gdyby tak nie było... czemu poeta żydowski Kenigberg pracuje szereg lat nad przekładem Pana Tadeusza na język żydowski, czemu Francuzi tłumacza Szołom Alejchemę w gwarze alzacko-francuskiej?”

„Ale literatów żydowskich i polskich łączy i inne węzły i więzy,

oprócz doniośle sprawy sztuki, której wszyscy służymy. Zawiślo nad nami to samo niebo, otacza nas ten sam krajobraz. Niedawno opuścił Wilno poeta żydowski Kulbak, jest to najbardziej natchniony piewca Ziemi Wileńskiej od czasów Mickiewicza. Wielki powieściopisarz nasz, Szołom Asz, wyraził się kiedyś, że Wisła przemawia do niego po żydowsku. Nie oznacza to, że Wisła żydziła, ale że już głęboko i na czasy wieczne zrosła się w świadomość ludu żydowskiego w Polsce. Zamieszkuje Polacy i Żydzi ten sam dom. Świadomie i podświadomie urabiamy się wzajemnie. Literatura żydowska wieku dwudziestego pozostawała pod silnym wpływem Wyspiańskiego, Żeromskiego, Konopnickiej, Żuławskiego. O pseudo-Mesjaszu, Sabatai Zewi napisali dramaty: Asz i Żuławski, a scena żydowska stopiła oba utwory i gra kombinowany utwór Asza Żuławskiego. Wpływ literatury żydowskiej na polską był dotychczas z powodu szrankę językowych znaków. Żyd jednak i sprawa żydowska stała zaprzętą polskich ludzi pióra od Mikolaja Reja i Skargi” (następują liczne przykłady).

W okresach romantycznych Żyd jest motywnem epizodycznym, węglem kręślonym w literaturze polskiej, w okresach realistycznych i pozytywistycznych rośnie natomiast zainteresowanie artysty polskiego dla ludu żydowskiego. Według wielu znak stoimy jednak wobec okresu nowego pozytywizmu w literaturze polskiej, wobec okresu nowej rzeczywistości, okresu wymagającego

wego życia gospodarczego. To też, choć każdy członek rządu winien mieć swobodę wykonania budżetu, stanowiącego podstawę pracy, za którą on jest odpowiedzialny, będą jednak obserwowali pilnie konjunkturę i akcentował ewentualną konieczność zmian, któreby wymagały odstępstwa od przewidzianego planu w kierunku przykrego, lecz niezbędnego państwu zmniejszenia wydatków.

Brak doświadczenia w pracy skarbowej, z czego zdaję sobie sprawę, stwarza w moim osobistym ustosunkowaniu się do administrowania gromszem państwowym, zdwojona ostrożność. Być może jednak, że tam, gdzie chodzi o rozpoczęcie zamierzonych prac, pociągających zobowiązania na przyszłość, lub o bezpośrednie zaciąganie nowych zobowiązań, tam ostrożność moja będzie niekiedy pozyteczna.

To co powiedziałem panom, dotyczy działalności Ministerstwa Skarbu, jako poborcy i administratora pieniędzy państwowych, inne bowiem dziedziny pracy Ministerstwa Skarbu połączone są z zakresem prac innych ministerstw gospodarczych, lub rządu jako całości. Nie miejsce tu zatem i czas mówić o nich.

Równowaga budżetu, oszczędność przystosowana do realnych możliwości kraju — te bazy, o których mówiłem panom przed chwilą, są prawdami elementarnymi. Wiem, że trudność leży nietylko w pojęciu prawd takich, ile w ich konsekwentnym stosowaniu. Chęć panom oświadczyć, że wytyczę całą moją energią i decyzyę, której mi nie zabraknie, aby tej trudnej, choć prostej rzeczy dokonać. Jestem pewien, że panowie uczynią to samo. W ten sposób uda się nam może osiągnąć to, co jest niewątpliwie wspólnym naszym celem: „obsłużyć dobrze i uczciwie państwo na jego odcinku skarbowym”. Będę szczęśliwy, jeśli uda się mi przytem osiągnąć także to, co jest jedynym celem osobistym, jaki mam, podejmując tę pracę: osiągnąć szacunek ludzi, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, szacunek społeczeństwa i szacunek pańców.

W krótkich szkicach bibliograficznych przedstawiają dr. St. Lenkowski przegląd twórczości naukowej prof. Tadeusza Zielińskiego oraz prof. W. M. Kozłowski charakterystykę życia i działalności znakomitego czeskiego męża stanu Waclawa Klofacza.

Obok bogatej jak zawsze i interesującej kroniki najnowszych badań, odkryć i rzeczy ciekawych w dziedzinie techniki i przyrody oraz obszernego działu sprawozdawczego zamyka numer nowoprowadzona Poradnia Bibliograficzna, której celem jest zaznajomienie szerokich warstw inteligencji z współczesną literaturą periodyczną przez krótkie streszczenia pomieszczone w piśmie naukowych artykułów, mogących służyć pomocą w uzupełnieniu i pogłębieniu wykształcenia ogólnego.

## BIAŁORUŚ SOWIECKA.

### Industralizacja.

W myśl wytycznych pięcioletniego planu industrializacji, rada gospodarstwa ludowego BSRR zamierza wybudować w m. Orszy olbrzymią fabrykę przetworów mięsnych. Koszt maszyn i budowli wyniesie około 2 1/2 miliona rubli. W fabryce tej ma być rzeźnia, wytwórnia bekonów, konserw, chłodnie i t. d. Oprócz fabryki w Orszy, w tym samym czasie kosztem 1 miliona rubli zostanie wybudowana druga potężna fabryka — hodowla drobiu i centrala skupu jaj z nowoczesnymi urządzeniami, przystosowanymi do produkowania towaru wyłącznie dla rynków zagranicznych.

## 420.000 zł. wygranych w loterji państwowej.

WARSZAWA, 16.IV. (Pat). Dziś w ostatnim dniu ciągnięcia 18-ej loterji państwowej główna wygrana w kwocie 20000 zł. padła na Nr. 24.504. Ponieważ jest to najwyższa wygrana w ostatnim dniu ciągnięcia, przeto równocześnie przysługuje wygranej premja w kwocie 400 tysięcy złotych.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Ostatni (3-ci) numer miesięcznika „Wiedza i Życie”, poświęconego popularyzacji wiedzy oraz samokształcenia, inauguruje niezmiernie ciekawa praca p. dr. Anny Minkowskiej p. t. „Tragizm „entuzjastów”, w której autorka przedstawia wyniki swych badań nad działalnością w latach 1840 — 48 grupki kobiet z Narcyza Zmichowska na czele.

W następnym artykule zastanawia się dr. Aleksander Hertz nad pojęciem „grupy społecznej”, poczem przeprowadza gruntowną charakterystykę szeregu najważniejszych grup w społeczeństwie.

Wyczerpująca praca p. dr. I. W. Kosmowskiej zapoznaje czytelników w oparciu o krótki rys historyczny Estonji z obecnym stanem państwa tego tak pod względem krajoznawczym, jak i kulturalnym, przyczem wywody swe ilustruje autorka szeregiem doskonałych zdjęć fotograficznych.

W krótkich szkicach bibliograficznych przedstawiają dr. St. Lenkowski przegląd twórczości naukowej prof. Tadeusza Zielińskiego oraz prof. W. M. Kozłowski charakterystykę życia i działalności znakomitego czeskiego męża stanu Waclawa Klofacza.

Obok bogatej jak zawsze i interesującej kroniki najnowszych badań, odkryć i rzeczy ciekawych w dziedzinie techniki i przyrody oraz obszernego działu sprawozdawczego zamyka numer nowoprowadzona Poradnia Bibliograficzna, której celem jest zaznajomienie szerokich warstw inteligencji z współczesną literaturą periodyczną przez krótkie streszczenia pomieszczone w piśmie naukowych artykułów, mogących służyć pomocą w uzupełnieniu i pogłębieniu wykształcenia ogólnego.

## W gościnie u literatów żydowskich.

Wilno jest jednym z ważniejszych centrów żydowskiego życia literacko-naukowego nietylko Rzeczypospolitej i nietylko Europy. Niestety najmniej bodaj wiedzą o tem sami wilanianie, ściślej: znaczna ich, nie — żydowska — większość. Żyjemy tu i pracujemy nie wiedząc (po za nielicznymi wyjątkami), że obok płynie szeroka i wartka rzeką bujne życie umysłowe wielkiej części obywateli tego miasta; z rzadka dochodzą nas o tem niewyraźne słuchy.

Sobotni wiecior pozwała przypuszczać, iż stan ten zmieni się na lepsze. Sądziemy, że jest on początkiem wzajemnego zbliżenia się i poznawania obu społeczeństw polskiego i żydowskiego w Wilnie, dotychczas murem wzajemnych uprzedzeń i zadawnionych uraz przegrodzonych. A przecież nie może być życia bez współżycia, takiego czy innego, zwłaszcza w obecnej dobie gdy to życie tak szybko płynie prądem, a świat staje się coraz ciśniejszy. Rzecz oczywista, w wspólnym interesie obu stron leży warunek — aby to współżycie było jaknajlepsze.

W ubiegłą sobotę zatem, o godz. 20-jej odbyło się w lokalu żydowskiego P. E. N. Clubu w Wilnie przy ul. W. Pohlulana 18, zainicjowane przez tenże zebranie, na którego przybyli przedstawiciele Zw. Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie w osobach p.p. Heleny Ro-

mer, Świętozereckiej, Walerjiana Charukiewicza, Witolda Hulewicza, Tadeusza Łopatewskiego, Jerzego Wyszomirskiego, Wiktora Piotrowicza i Józefa Batorowicza. Z innych gości zauważyliśmy p. dyr. Studnickiego oraz p. Konserwatora i nac. wydziału sztuki w województwie Łowickim z małżonką, oraz p. dr. Kulikowską.

Liczenie przybyli przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego. Poza członkami P. E. N. Clubu byli członkowie Zw. Literatów Żydowskich, Syndykatu Dziennikarzy i kilku radnych.

Zebranie zgał w im. P. E. N. Clubu jego prezes red. „Wilner Togu“ p. Z. Ketsin, w krótkich słowach wyrażając radość z powodu tego spotkania wzajemnego literatów żydowskich i polskich, oraz nadzieję, że stanie się ono punktem zwrotnym w współżyciu jednych i drugich, początkiem wzajemnego zbliżenia i poznania.

Następnie przemówił p. Max Eryk członek P. E. N. Clubu, znany krytyk literacki, wybitny znawca literatury zarówno polskiej, jak żydowskiej oraz szeregu innych obcych. Autor szeregu poważnych prac z dziedziny literatury polskiej, w języku żydowskim napisanych. Poza tem autor pomnikowego dzieła — historii literatury żydowskiej. Podaje mi jego przemówienie w streszczeniu i wyjątkach.

Mówca na wstępie powitał polskich gości dziękując im za przybycie i obiecane referaty, poczem mówił: „Statut międzynarodowej Federacji P. E. N. Clubów głosi, że naszym zadaniem ich jest zbliżenie

w języku żydowskim w Ameryce. Nie chcielibyśmy rodmuchiwać tak prostego, zwykłego faktu, że ludzie pióra różnych narodowości w jednym mieście postanowili bliżej się zapoznać i zeslić się w wspólne wieczorne. Mamy jednak wrażenie, że inicjatywa Związku Literatów Polskich oraz P. E. N. Clubu Żyd. w Wilnie przyszyła w porę odpowiednią. Być może fakt ten tak drobny stanie się początkiem ruchu większego zdszeń bardziej doniosłych. „Concordia res parvae crescut”, a concordia dobra wola jest przecież hasłem wieczoru dzisiejszego.

Po nagrodzonym za swoje przemówienie huczniemi oklaskami p. Eryku zabrała głos p. Helena Romer-Ochenkowska:

„Nim w krótkich słowach opoiem o twórczości wileńskiej ostatniego 10-letcia pragnę podziękować Zarządowi Pen Klubu za miłe zaaprobowanie. Uczieszyło mię ono specjalnie i zaraz powiem dla czego. Jestem fanatycznie przywiązana do mego rodzinnego miasta i nikt kto dla jego kultury; chwała pracuje, kto te same uczucia dla Wilna żywi, nie może mi być obcy, ani obojętny. Nie myślę żeby można owońcie pracować bez porozumienia się i wzajemnej pomocy, na gruncie literatury, sztuki i kulturalnych poczynień, niechęci i pretensje polityczne czy inne muszą ustać. Ponieważ tak losy zrządziły, że Wilno dla Polaków, Żydów i Litwinów jest stolicą uczuciową czy polityczną, na tle miłości do Wilna, badań jego przeszłości, pracy dla przyszłego rozwoju musi wspólna praca się rozwijać harmo-

# WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

## Mieszkańcy N.-Wilejki za projektem zmiany Konstytucji.

Dnia 14 b. m. odbyło się liczne zebranie sympatyków BBWR. Referat o zmianie Konstytucji i obecnej sytuacji politycznej wygłosił poseł Dr. St. Brokowski, którego zebrani wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem darząc mowcę rzęsiстыми okłaskami i przyjmując rezolucję poniżej treści. „Mieszkańcy m. Nowej Wilejki stwierdzają, że akcja stronnictw opozycyjnych działa na

szkodę państwa polskiego i uważają, że jedynym słusznym rozwiązaniem obecnej sytuacji politycznej jest wprowadzenie Konstytucji według zasad projektu zgłoszonego przez BBWR”.  
Oczywiście, komuniści wyrażali swe niezadowolenie, jak i z każdej praworządności, którym solennie sekundowali pepesowcy w ilości kilku. Ser.

## Odczyt o projekcie zmiany Konstytucji.

Dnia 17 b. m. poseł B. B. W. R. red. K. Okulicz wygłosił w Molodecznie przemówienie o sytuacji bieżącej i projekcie konstytucyjnym Bezp. Bloku na zgrupowaniu przedstawicieli społeczeństwa miejscowego i mieszkańców gmin całego powiatu.

Następnego dnia pos. K. Okulicz odwiedził Wilejkę dla wygłoszenia tam odczytu.

## Pożar litewskich składów amunicji.

Onegdaj w rejonie Oran placówki K. O. P-u zaalarmowane zostały eksplozją granatów, dochodzącą ze strony litewskiej.

Jak się później wyjaśniło w pogranicznym składzie amunicji litewskiej w pobliżu miasteczka Orany z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar, który wyrządził znaczne straty.

Blizszych szczegółów brak.

## 5 lat na wyspach Sołowieckich przeżył polski policjant.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).

Do Polski przybył przed kilku dniami jeden z nielicznych skazańców politycznych, który zdołał wytrzymać pięcioletni pobyt na straszliwych wyspach Sołowieckich. Jest to szeregowiec polskiej policji, Joachim Biłas.

Dn. 18 czerwca 1923 szeregowiec Biłas, pełniąc służbę na pograniczu w powiecie nieświętomski znalazł się w ciemną noc po stronie sowieckiej. Posterunkowy Biłas zbłądził wśród trzęsawisk i nie mogąc znaleźć wyjścia zaczął wolać o pomoc. Nadbiegli ukryci żołnierze sowieckiej straży granicznej, którzy aresztowali Biłasa.

Nie pomogły wyjaśnienia, że Biłas znalazł się na terytorium sowieckim wskutek przypadku; został on oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy i skazany przez G. P. U. na okrutną karę zesłania na 5 lat na wyspy Sołowieckie.

Biłas usiłował uciec z tego piekła, ale bezskutecznie. Odsiedział więc karę i wrócił do Polski schorowany i rozbity. Obecnie ofiara G. P. U. przebywa w Nowogródku, gdzie nim zaopiekowali się koledy postępowi.

## Katastrofalny pożar.

Przed kilku dniami podawaliśmy na tem miejscu wzmiankę o groźnym pożarze, pastwą którego padła prawie cała wieś Bielejki, gm. jodzkiej. Dziś mamy do zanotowania nowy wypadek pożaru, który wybuchł tym razem we wsi Rybczyno, gm. wiazynskiej, pow. wilejskiego.

Pożar powstał w domu Teodory Chomoliowej wskutek zapalenia się sady w kominie. Jak i poprzednim razem silny wiatr przerzucił wkrótce ogień na sąsiednie budynki tak, że w niedługim czasie w płomieniach stanęła cała wieś. Zorganizowana pomoc dorożna nie odniosła skutku, gdyż znoszona z odległych miejsc wiaderkami woda nie mogła powstrzymać rozszalałego żywiołu. Zaledwie zdolano uratować część bydła. Pastwą płomieni padło 60 budynków. Straty ogromne.

## Nieudany napad opryszków.

Mieszkańca wsi Szafranka, gm. filipowskiej Stanisława Bednarka, poręczającego koniami ze wsi Huta, usiłował przed Filipowem ognać trzech opryszków. Bednarek zawiązcza chżyłości swoich koni ocalenie przed pościgiem. Dochodzenie, wdrożone natychmiast przez policję, ustaliło, że napastnikami byli: Józef Chmielewski, Franciszek Buraczewski i Wincenty Mentel, mieszkańcy osady Filipów. Napastników zatrzymano przekazano prokuratorowi.

## DZISIA.

— Kradzież w agencji pocztowej Porpliszce. W dniu 13 b. m. do posterunku policji państwowej w Porpliszce, pow. dzińskiego zgłosił się kierownik tamtejszej agencji pocztowej i doniósł, że w nocy z 12 na 13 b. m. w lokalu agencji dokonano kradzieży na sumę 5340 zł, nadto skradziono list wartościowy na sumę 130 zł.

## BRZEŚĆ n/B.

— Ulica Perewa w Brześciu nad Bugiem. Przed kilku tygodniami, jak donosi Hajnt z dnia 15 b. m. rada

miejska w Brześciu postanowiła nazwać ulicę Topolową, zamieszkaną przeważnie przez żydów, imieniem Perewa. Wojewoda polski zawiadomił przed kilku dniami magistrat brzeski, iż wyraża zgodę na tę zmianę.

## GRODNO

— Strajk w Grodnie. Zastrajkowali robotnicy olejarni, mieszkającej się przy ul. Magistrackiej Nr 5 w Grodnie. Strajkuje 12 robotników. — Strajkujący żądają 50 proc. podwyżki płac.

## Silne lotnictwo to potęga państwa!

nijnie, bez zgrzytów. Starcy Wilna dla wszystkich! Od wieków tu jesteśmy razem, poznajmy się bliżej a i dla nas i dla Wilna tylko dobro z tego wyniknie”.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Romer dała krótki rys dziejów książki polskiej od czasów Mickiewicza aż do ostatnich dni, wraz z odpowiednimi danymi statystycznymi.

Następnym mówcą był p. Tadeusz Łopalewski, który wygłosił doskonale, niezwykle treściwie i przejrzysto ujęty referat o prądach w literaturze polskiej w ostatnim dziesięcioleciu, wysłuchany z wielkim zainteresowaniem przez obecnych. Dowiadujemy się, że referat ten ma się ukazać w znanym czasopiśmie literackim „Literarische Blätter”, wychodzącym w Warszawie.

Po p. Łopalewskim, utalentowany poeta żydowski p. Horwitz przeczytał tłumaczone przez siebie z żydowskiego na polski dwa utwory, z których jeden własny p. t. „Jacek Malczewski”. Obydwa odznaczają się dużym polotem, plastyką i siłą wyrazu. To ostatnie zaznacza się zwłaszcza w drugim.

Na tem się skończyła część wieczoru oficjalna, a rozpoczęła się towarzyska, przy herbatce, podobnie jak na Środach Literackich. Potoczyła się swobodnie miła rozmowa, w której zapożyczano się bliżej wzajemnie. Chwilami przerywały ją krótkie przemówienia. Wital w jednym z nich p. Eryk obecny na sali sędziwego poeży żydowskiego p. A. Reissna, wspaniała, ale w Wilnie bawiącego chwilowo, stała zaś w Ame-

ryce, tłumacza wielu utworów Koponickiego (m. in. „A jak poszedł król na wojnę...”), których sporo do dziś już stało się najpopularniejszymi piosenkami ludowymi, żydowskimi.

Dziękował za miłe przyjęcie gospodarzem p. Hulewicz zapraszając literatów żydowskich na jedną z najbliższych Śród Literackich.

Na zakończenie wreszcie p. Ejszszokówna śpiewała bardzo miło i pięknie czystym, niezłe wyszkolonym głosem piosenki ludowe, żydowskie m. in. b. wdziękna „Kolysanka”, a wreszcie t. zw. pieśń powitalną, w której powtarza się ciągle pewien okres z coraz to innym nazwiskiem, kogós z pośród witalnych. Piosenkę tę chórem podchwycili wszyscy goście, a co chwila ktoś z gossy dziękował słysząc swoje nazwisko w jej refrenie.

Zebrańnię przeciągnęło się w b. miłym nastroju do g. 24-ej, przy bardzo licznym udziale uczestniczących w niem (około 100 osób). Na zakończenie musimy jeszcze wspomnieć o pewnego rodzaju wystawie wydawnictw literatury pięknej i naukowej żydowskich, urzędowej w związku z sobotnim zbraniem w jednym z pokoi lokalu P. E. N. Clubu, wydawnictw wileńskich. Zwracała w nich uwagę wielka ilość przekładów z literatury polskiej. Widzieliśmy „Chłopów” Reymonta, przekład Rosenberga, „Płomienie” Brzozowskiego przekład p. Epszejnówny, „Trylogię” Sienkiewicza, „Sędziów” Wyspiańskiego, pozatem sergedu utworów Żeromskiego, Orzeszkowej i innych luminarzy naszej literatury. S. K.

## Przewiezienie zwłok s. p. arcybiskupa mohylowskiego, ks. Wincentego Klu-czyńskiego.

Wczoraj o godz. 1-ej popoł. nastąpiło przewiezienie z dworca kolejowego do Bazyliki Metropolitanej zwłok zmarłego w roku 1917 w Alupce na Krymie arcybiskupa metropolitę mohylowskiego ks. Wincentego Klučzyńskiego.

Przed wagonem, w którym spoczywały zwłoki ustawiono warte honorową, zaś przed dworcem uszykowała się kompania honorowa wraz z orkiestrą i sztandarem.

Punktualnie o godz. 5-ej przybyli na dworzec reprezentanci władz miejscowych, delegacje organizacji społecznych i zawodowych oraz cała kapituła wileńska na czele z J. E. arc. Jąbrzykowskim i biskupem Bandurskim.

Na dany sygnał żołnierze prezentowali broń. Przy dźwiękach marsza pogrzebowego wnieziono zwłoki zasłużonego kapłana, umieszczając je na katafalku.

Kondukt żałobny poprzedzony procesją, przy tłumnym udziale ludności, ruszył w kierunku Bazyliki, zatrzymując się przed Ostrą Bramą, gdzie odprawiono krótkie modły. Nieszpory żałobne w Bazylicy, po ustawieniu trumny na pięknie udekorowanym katafalku, zakończyły smutny obrząd dnia wczorajszego.

Dziś o godz. 9-ej m. 30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi cesrum doli i złożenie zwłok w grobie biskupów wileńskich w Katedrze.

## Do społeczeństwa wileńskiego.

Nieodzownym warunkiem pomysłnego rozwoju życia kulturalnego i gospodarczego każdego społeczeństwa jest posiadanie w każdej dziedzinie ludzi fachowych, do pracy w swojej gałęzi odpowiednio przygotowanych. Dotyczy to również społeczeństwa wileńskiego, jeśli chcemy Wilno i Wileńszczyznę zapewnić równomierny i wszechstronny postęp.

To też pragnąc zaspokoić potrzeby kraju, a jednocześnie idąc za głosem własnego powołania, młodzież wileńska, kończąca tu szkoły średnie nie tylko poświęca się studjom filozofji, prawa, medycyny i t. d. we własnym uniwersytecie, ale opuszcza Wilno, rozprasza się po innych uniwersytetach w kraju lub wyjeżdża zagranicę po wiedzę fachową, której u siebie zdobyć nie może. ||

Ala czy to na obczyźnie, czy w granicach Rzeczypospolitej, każdy wianianin pragnie czuć w czasie prowadzenia swych studiów stały kontakt z ziemią rodzinną, gdyż przyświeca każdemu z nich ideał służenia przedewszystkiem swojemu zakątkowi, swej ziemi rodzinnej.

W tym celu już przed rokiem powstało w Wilnie Koło Przyjaciół Akademika Polskiego jako oddział wileńskiego komitetu wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, mające na celu specjalną pomoc tym akademikom, których z ziemi wileńskiej pochodząc, zdala od niej nabywają fachowej wiedzy.

Przejdymy koła zwraca się dziś do wszystkich, a specjalnie do tych, co jako technicy, handlowcy czy rolnicy, mają bliższą styczność z życiem gospodarczym kraju i jej potrzebami, oraz do tych, których córki i synowie przebywają na uniwersytetach zdala od Wilna, aby zechcieli zapisać się na członków naszej organizacji lub ofiarować swą pracę. Skład prezydium jest następujący: przewodniczącym p. inż. J. Glatman, wice-przew. dyr. S. Białas, skarbnik p. W. Nowicki, skarbnik p. I. Zagórski, sekretarz członkowie: ks. Lewicki, p. H. Romer-Ochenkowska, dyr. Fedorowicz.

Zapisy na członków (6 zł. rocznie, 3 zł. półrocznie) przyjmuje skarbnik p. Nowicki ul. Objazdowa 4. Statut koła jest do przejrzania tamże.

Zarząd Koła Przyjaciół Akademika Polskiego w Wilnie.

## Dookoła obchodu 10-lecia oswobodzenia Wilna.

Komitet obchodu 10-lecia oswobodzenia Wilna uprasza wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, sportowe i t. p., które chciałyby wziąć udział w obchodzie 10-lecia wyzwolenia o niezwolnione zarejestrowanie się w magistracie u ławnika Łokucyńskiego w godz. urzędowych z podaniem ilości osób, sztandarów, orkiestr i t. d.

## Z POGRANICZA.

— Utażarka z bandą przemytników. Na odcinku granicznym Filipów patrol K. O. P-u, lustrując nocą pas pograniczny napotkał pięciu przemytników, którzy usiłowali przemyścić z Litwy do Polski większy transport spirytusu. Na okrzyk „stój”, przemytnicy odpowiedzieli strzałami, salwując się jednocześnie ucieczką w kierunku granicy litewskiej. Natychmiastowo jednak pościg doprowadził do ujęcia całej bandy.

Skonfiskowany przemyt przekazano urzędowi celnemu w Filipowie.

# KRONIKA

Sroda 17 Kwietnia  
Dziś: Aniceta i Rob.  
Jutro: Bogomila W.  
Wschód słońca — g. 4 m. 20.  
Zachód „ g. 18 m. 26.

Spotrzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 16/IV—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach	768
Temperatura średnia	-3°C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Północny
U w a g i ! Rano pochmurno, wieczorem pogodnie.	
Minimum: - 5°C.	
Maximum: — 0°C.	
Tendencja barometr. Wzrost ciśnienia.	

## Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Nabożeństwo za duszę s. p. arcybiskupa Hryniewieckiego. Metropolita ks. arcybiskup Jąbrzykowski odprawił wczoraj przed południem w Bazylicy nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego we Lwowie arcybiskupa Hryniewieckiego. Na nabożeństwie obecny był z ramienia władz państwowych p. wicewojewoda wileński Kirtiklis w towarzystwie naczelnika wydziału wyzn. Narwojsza.

## URZĘDOWA

— Konferencja w urzędzie wojewódzkim. Pan wicewojewoda Kirtiklis w zastępstwie p. wojewody przysłał w dniu 16-go b. m. między innymi starostów Witkowskiego z Wilejki i Żorawskiego z Molodeczna w sprawach powiatów, następnie delegację miasta Smorgoni pow. szmianskiego w sprawach miejskich.

## ADMINISTRACYJNA

— Pobyt cudzoziemców wolny od opłaty. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że żadne specjalne opłaty za pobyt cudzoziemców w Polsce nie zostały dotychczas wprowadzone i wprowadzone być nie mają. Obowiązują jedynie opłaty stemplowe, przewidziane w oddzielnej ustawie. (—)

## MIEJSKA

— Opłata za meldowanie i wymeldowanie zostaje znizona. W dniach najbliższych stanie się prawomocną uchwała Rady Miejskiej, zatwierdzona już przez p. wojewodę o odnośnie znizki opłat w biurach meldunkowych.

Dotychczas opłata ta wynosiła 40 gr. W myśl ostatnio powziętej uchwały rady miejskiej ulegnie ona znizce do 10 gr.

— Informacje urzędowe. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dn. 20 b. m. wchodzi w życie zmiana przepisów o udzielaniu informacji w miejskim biurze adresowem. Zmiana polega na tem, iż począwszy od 20 b. m. za udzielanie informacji urzędowych instytucjom państwowym pobierana będzie opłata w wysokości 15 groszy. Dotychczas informacje tego rodzaju udzielane były bezpłatnie.

— Popularna biblioteczka wileńska. Magistrat m. Wilna wstawił do budżetu na rok 1929/30 sumę 2000 zł. przeznaczoną na zapoczątkowanie wydawnictwa biblioteczki wileńskiej. Wydawnictwo to będzie zawierało broszurki treści popularnej w Wilnie.

— Stan chorób zakaźnych. Według danych statystycznych sekcji zdrowia magistratu w tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zachorowało na: tyfus brzuszny 16 (zmarło 2), tyfus plamisty—3, ospę wietrzną—2, błonicę—4, błonicę—2, odrę—1, różę—1, krztusiec—5, gruźlicę—8 (zmarło 1), gripę—2, dżwiętę karku—3 i jęglec—2.

Razem zanotowano 49 zaszkniętych na choroby zakaźne, z czego 3 dały wynik śmiertelny.

— Echa zjazdu dr. Rafes—mec. Czernichow. Zjazd między radnymi drem Rafesem (z Bundu) i adwokatem Czernichowem (z Zyd. Bloku Narodowego), który wynikł na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej, o czem pisaliśmy przed kilkoma dniami, oddany został przed sąd radnych. Dr. Rafes zameldował p. prezydentowi Folejskiemu, że pociąga odpowiedzialność Czernichow o odpowiedzialności honorowej i jako arbitra ze swej strony wyznacza radną Zasznowt-Sukiennicka. Adv. Czernichow jeszcze swego arbitra nie wyznaczył. (—)

## SANITARNA.

— Sprawę sanitarną miasta. W dniu onegdajszym w lokalu komendy policji państwowej odbyła się odprawa oficerów P. P.

Omawiano sprawę uporządkowania miasta pod względem sanitarnym.

Na odprawie obecni byli przedstawiciele starostwa grodzkiego i magistratu. Odprawa trwała kilka godzin.

## UNIwersyTĘCKA

— Promocje. W środę dnia 17 b. m. o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersyte tu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób: 1) Kalktrada Zygmunta, 2) Wolfowny Marji, 3) Pieczula Stanisława, 4) Kowalczuka Jerzego. Wstępowolny. :

## LITERACKA

— Najbliższa Środa Literacka nie odbędzie się w dniu dzisiejszym, lecz z powodu przyjazdu do Wilna znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego z małżonką—przełożona zostaje na niedzielę, 21 b. m. O programie nastąpi osobne komunikaty.

Zaznaczamy, że w związku z gościąną świętą twórcy „Pana Twardowskiego” przyjęcie to będzie miało uroczysty charakter.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Maca wileńska dla ludności żydowskiej w Rosji Sow. W związku ze zbliżającą się świętą żydowską „Paschy”, wileńska gmina żydowska wysłała do Rosji Sowieckiej 1400 paczek z macą, jako podarunek świąteczny dla ludności żydowskiej w Rosji.

## RÓŻNE

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych, że w celu udostępnienia pomocy dentystycznej dla samych ubezpieczonych, wieczorowe godziny przyjęć lekarzy-dentystów (od 5 do 7 i pół) w ambulatorjum dentystycznym zostały zarezerwowane wyłącznie dla ubezpieczonych, zaś członkowie rodzin będą przyjmowani tylko w godzinach od 9 do 11 i pół i od 12 do 2 i pół, za wyjątkiem nagłych przypadków konieczności natychmiastowej pomocy dentystycznej.

Gabinet urologiczny od dn. 10 go b. m. został przeniesiony do lokalu przy ul. W. Pohulanka 18, godziny przyjęć pozostały bez zmiany (od 4 do 6-ej).

— Wieceń młodzieży ewang. reformowanej. W dn. 13-go b. m. w sali Kresowej (Zawalna 1) kółko dramatyczne Związku młodzieży ewangelicko-reformowanej im. Szymona Konarskiego urządziło drugie wieceń dla swych członków, sympatyków i zaproszonych gości.

Odegrany był „Werbek domowy” Gregorowicza, wymagający od wykonawców wielostronnych zdolności scenicznych, ponieważ sztuka ta jest przeplatana śpiewem i tańcami. Trzeba przynajmniej trzech aktorów. Wieceń wywiązało się z tej sytuacji. Świetnie odegrała rolę uroczej Basi p. K. Hłaskówna, która wykonała dużo wspaniały i muzykalnie, tak w śpiewie, jak i w tańcach, dobrą Bąbaliną była p. E. Kornbergerówna.

Głównie męskie role były wykonane przez L. Jakubowskiego, W. Komorowskiego i K. Smolakiewicza, który jednocześnie był reżyserem tego przedstawienia; szczególnie się podobał licznie zebranej publiczności p. Komorowski w roli Urbana, jak również p. Smolakiewicz w rolach jańki.

Strona muzyczna spoczywała w rękach p. prof. K. Gałkowskiego, dzięki któremu młode siły wyszły zwycięsko i w tym kierunku. Do ogólnie miłego wrażenia przyczyniły się również ładne krakowskie kostiumy iaskawie udzielone przez „Redutę”.

Wieceń został zakończony śpiewem p. majorowej R. Chromowej, która pięknie wykonała, szereg utworów Tadeusza Joteyki Rutkowskiego, Marczewskiego i Puccini'ego.

## Na wileńskim bruku.

— Nieostrożność go zdemaskowała. W ręce władz śledczych wpadły listy pisane z więzienia przez Klemensa Janulewicza sprawcę kradzieży u adw. Koczana w Oszmianie. Na podstawie prejętych listów stwierdzono, że Janulewicz dokonał kradzieży weksli na szkodę inż. Józefa Piotrowicza i takowe spieniężył.

— Ujęcie występowicza. W lokalu pocztowym przy ulicy Wielkiej ujęto osobnika, którym okazał się „występowicz” z Warszawy. Po porozumieniu się ze stolicą, aresztowany zostanie odesłany etapem do miejsca stałego zamieszkania.

— Kradzież. Nieujawnieni sprawcy skradli bieleżkę na szkodę Rozalii Mierekiej (Subocz 6) wartości 500 złotych.

— Józefowi Bieleckiemu (Królewska 3) koło Ostrej Bramy skradziono z kieszeni papierosy. Sprawca Feliks Sienkiewicz (Olimpia 10) zatrzymano.

— Nagły zgon. Przy ulicy Nowogrodzkiej 70 w mieszkaniu Piotra Taljona zmarł nagle Karol Apanowicz z Rudnik lat 80. Przyczyna śmierci nieustalona.

— Poróżnieli nożami. Salomonowi Szabadowi (Rudnicka 10) rowieśnik zadał ciios nożem w rękę, zaś Szymona Worowowa (Dybarska 29) awanturując się na ulicy Zawalnej żołnier zranił bagnetem.

— Zgubił portfel. Jeden z przechodniów znalazł na ulicy Beliny portfel z weksłami na tyśiąc złotych i czekami w 4136 na P. K. O. w Warszawie i notatki na nazwisko Eljasza Groźnika.

## Wilja ruszyła na całej przestrzeni.

Jak nas informują, Wilja ruszyła już na całej przestrzeni, wywołując się z okowy lodowej.

W dniu wczorajszym stan wody na Wilji wynosił 363 centm. t. j. 127 centm. ponad poziom normalny. Bezpośredniego niebezpieczeństwa powodzi niema.

